№ 286

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Szzodę dnia 17 Grudnia v. s. 1819 roku.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie
	dnia 16 godz. 3 z połu.	27 cal. 8, 4, lin.	— 11 5 stopn.	Wschodni	Pochmurno
	— 16 godz. 9 wiecz.	27 — 7, 6, —	— 11 5 —	Wschodni	Pochmurno
	— 17 godz. 7 z rana	27 — 6, 7,	— 11, 5 —	Wschodni	Pochmurno

WIADOMOŚCI KRAJOWE

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 10 grudnia.

Z okoliczności dnia ś. *Mikołaja*, a w nim imienin W. X. J. *Mikołaja Pawłowicza*, w sobotę, d. 6 z. m., był wielki zjazd osób znakomitszych płci obojey, stabs - i ober - oficerów gwardyi, dla słuchania mszy ś. w kaplicy zimowego pałacu.

Dnia 25 listopada Cesarz Jmć wydał następujący rozkaz dzienny. „Przez szczególnieyszą ufność Jego Cesarskiey Mości ku ministrowi woyskowemu, jenerał adjutantowi, *Konownicynowi*, mianuje się on, z zatrzymaniem tytułu jenerała adjutanta, głównym dyrektorem korpusów: paziów, pierwszego i drugiego kadetów, pułku ślacheckiego, cesarskiego domu sierot woyskowych, smoleńskiego korpusu kadetów i ślacheckiego szwadronu kawaleryi, pod naczelnictwem Jego Cesarskiey Wysokości Cesarzewicza.“

„Jenerał artyleryi, Baron *Meller - Zakomelski*, naznacza się ministrem woyskowym.“

Z powodu śmierci nastąpioney Wielkiego Xiążęcia Meklemburg-Szwerin, *Fryderyka Ludwika*, tuteyszy dwór cesarski, włożył żałobę na cztery tygodnie, zaczynając od dnia 2 grudnia.

Sankt.petersburski wojenny jenerał gubernator, jenerał piechoty Hrabia *Miloradowicz*, wielki podczaszy dworu J. C. M. Hrabia *Gołowin*, rzeczywisty radca tayny *Popow*, na rozkaz N. Cesarzowey Jeymości *Maryi Fedorowny*, mianowani członkami rady, ustanowioney przy towarzystwie wychowania panien ślacheckiego urodzenia.

Podług gazety senackiey: przez ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, radca izby skarbowey wileńskiey, *Listowski*, na przełożenie Rządzącego Senatu, przy uwolnieniu na własną prośbę od służby zupełnie, w nagrodę długiego i chwalebnego w niey sprawowania się, na osnowie ukazu z dnia 18 lutego 1762 roku, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

Dnia 28 września, w *Krasnojarsku* (gub. tomsk.) z uroczystością religiyną otworzono szkołę powiatową. Zgromadzeni obywatele złożyli w dniu tym na rzecz nowey szkoły 250 rubli.

Przez ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu pod dniem 27 października r. b. zalecono ustanowić w *Teodozyi* sąd handlowy, na tychże zasadach, jak w *Odessie* i *Taganrogu*.

Kamer-junker dworu królestwa polskiego, Xiążę *Antoni Jabłonowski*, mianowany kamerherem tegoż dworu.

Gazeta petersburska, *Poczta Północna*, w N. 99tym dnia 10 grudnia uwiadamia, iż z końcem roku bieżącego wychodzić przestanie. Wiadomości zaś, mianowicie o wypadkach i statystyce krajowey, które wyłącznie ogłaszała, będą na rok następny umieszczane w gazecie sankt petersburskiey, wydawaney przy akademii nauk. Tych zaś, którzy już tę gazetę zaprenumerowali dla siebie na rok 1820, zapewnia, iż pieniądze ich będą powrócone przez tężż mieysca, w których prenumeratę złożyli.

ANGLIA.

(*z korr. hamb.*) *Londyn, dnia 1 grudnia.* Londyn zgromadzi się znowu dnia 15 listopada, wyrzekł kuglarz *Watson*, gdy się żegnał d. 1 listopada z godnymi siebie słuchaczami na rynku *Finsbury*; nie ziściło się to przepowiedzenie, a właściwy pomienionemu doktorowi *Londyn*, nie prędzey się aż 24 listopada, i to bardzo zmnieyszony na *Smithfield* zgromadził. Doktor, wyraża jedna z tuteyszych gazet, powinien był zastanowić się, że czas ten był zakrótki, dla przyprowadzenia znowu do należytego stanu jego oratorskiey okazałości, która ostatniém natężeniem uszkodzoną została. Zdaje się on zasadzać naywięcey na wrażeniu pochodzącém z układu jego figury, i można powiedzieć że przewyższył sam siebie sztucznem przybieraniem rozmaitey postawy i jestów. Korpus swój obracał pan doktor z wielką rączością na różne strony, i ukazywał się to w postawie wrony rozpościerającey skrzydła, to w postawie lwa, wspaniale podnoszącego grzywę; to znowu jak wąż się wypinał, a kończył podskocznym biegiem królika, rzucając się z jedney sentencyi do drugiey. Wielkim celem tego zgromadzenia plebejuszów; miało bydź zastanowienie się nad odpowiedzią Xięcia Rejenta na przełożenie z d. 1 listopada, w którém dopraszano się u Jego Królewicowskiey Mości, ażeby wszystkich ministrów natychmiast oddalił i rzucił się na łono wiernych sobie reformatorów, którzy ze swojey strony przyobiecują doskonaley kierować sprawami stanów. Kassa

komitetu spod białego lwa była tak wycieńczona, że tego razu nie była nawet w stanie zapłacić za najęcie kar, a zatém mówcy zmuszeni byli pozostać na ziemi. P. Doktor więc, któremu przecież nieco okazaley stać wypadało, wlazł na żelazną kobylicę i oparł się plecami o słup latarniowy. Chorągwie tego razu nie miały czapek wolności, a gdy się pospólstwo nieco głośniey o objaśnienie tego dopominać zaczęło; trzymający chorągiew *Waddington* tém się wymawiał, że gospodarz spod białego lwa dopomniał się o te czapki jak o własność swoję, dla gotowania w nich *Plump-Puddings*: gdyż niektórzy członkowie komitetu zamówili sobie dziś u niego obiad. Należący do noszenia wideł gnojowych nie chcieli także ukazać się dziś na paradzie: ostatniego bowiem razu nie dano im obiecanego szylinga, ani gorzałki, i musieli przestać na szklance podpiwku. Mały *Waddington*, od którego objaśnienia rzeczy nalegano, zapewniał, że wnet się ukaże wielka processya ze *Spitalfield*, a potém rozwinął swą tróykolorową chorągiew z napisem: *E. S. et I.* (Anglia, Szkocya i Irlandya). Czekano z naywiększą niecierpliwością do godziny 1szey; nie nadciągnęła processya, a mówcy pod słupem latarniowym ze zmartwieniem widzieli tylko 300 zgromadzonych, węglarzy, kominiarzy, przekupek etc. Doktor *Watson* uwiadomił, iż był z odwiedzinami u Lorda-*Sidmouth*, i otrzymał od niego zapewnienie, że adress reformatorów, uchwalony na sławném zgromadzeniu na rynku *Finsbury*, podany jest wprawdzie Xięciu Rejentowi, ale nie mam jeszcze odpowiedzi. Mogę was zapewnić, spółobywatele moi, mówił daley Doktor, że między mną a Lordem *Sidmouth* nie było wielkich ceremoniy. (*Śmiech pospólstwa*). Winszować sobie możecie, żeśmy się z sobą tak zaznajomili; wie tedy Xiążę, o co nam idzie, i nie będzie już mógł wymawiać się niewiadomością. Późniey pisałem znowu do Lorda, ale nie przyszła jeszcze odpowiedź. Z mowy Xięcia Rejenta okazuje się: że skarb w opłakanym stanie; a chociaż Jego Królewicowska Mość powiada, że ma dobrą opiniją o większey części ludu, widzi jednak potrzebę zgromadzić większą liczbę mundurowych? Zdaje mi się, że mundurowi są naszą bracią, i że po bratersku postępować będą. — *Hunt*, nikczemnik ten, który nam tak wiele obiecywał, a nic nie dotrzymał, kazał zgromadzić się ludowi bez oręża; było to bardzo nierozważnie. Gdyby każdy w *Manchester* miał broń i nie uciekał, kiedy kawalerya rąbać zaczęła, źleby koło niey było. Otoczeni jesteśmy tygrysami. Ministrowie wyssali kray. Była w nim kiedyś wolność tak wielka, jak nigdzie na świecie, a jeśli nie jesteście tchórze, znowu nim będzie. Dzień tego wyroku jest już na progu. Jeśli usługi moje: są przydatne, możecie spuścić się na mnie; bo postanowiłem poświęcić się dla oyczyzny. (*Brawo Doktor*) Nie są to czcze słowa, mówił daley; nie jestem dworakiem; nie lękam się żadnego ich obwinienia; mnieyszać o to: czy za uwodzące mowy, czy za obrazę majestatu. Nie lękam się łańcuchów ani więzienia, nie zastraszą mię pociągnieniem do sądu: a jeśli potrzeba, nie zlęknę się i śmierci. (*Hurrah*, zakrzyczał lud.). Tu zaczął okazywać biegłość swoję w arytmetyce, i dowiódł przez multyplikacyą, że w Anglii i Szkocyi jest 3 miliony reformatorów; 90,000 z nich służyło w woysku lądowém lub morskiém; przeciw tym mogą ministrowie, licząc w to przywołanych pensyonistów, wystawić tylko 35000 ludzi. Dla tego, mówił daley P. Doktor, czegoż się obawiać macie? Mały garbaty człowiek, stojący w pośród słuchaczów, zawołał z całego gardła: "Niczego, i niech tego djabli wezmą, kto się lęka." Tu pan Doktor przypuścił do mówienia jakiegoś młodego człowieka, z którego całey okazywało się postaci, że lecące wezwał suchoty były już z nim na ostatniey stacyi. Lud zdawał się robić sobie jakąś igraszkę z tego młodzika, gdy on mówił: ciskano nań łuską od orzechów i innemi rzeczami, a raz rzucono ku niemu nieżywego kota, który nieszczęściem trafił w doktora. Wtedy ustało już wszelkie poważanie ze strony ludu; każdy stroił sobie żarty z mówców, a dzienna praca zakończyła się prawdziwą *farsą*.

W *Merkurym*, gazecie w *Liverpool* wychodzącey, ukazało się uwiadomienie od gospodarzy uczty, która miała bydź daną dla Pana *Cobbet*, że deputowani z *Manchester* udadzą się o pół do dwónastey w paradzie na plac zgromadzenia, dla przyjęcia Pana *Cobbet*. Sposób taki ogłaszania publicznego zgromadzenia, był tu niejako nowym i nadzwyczaynym, i dla tego stał się powodem do wielu śmiesznych uwag; z resztą nieobawiano się naymnieyszego nieporządku, albowiem mówią o tuteyszych przyjaciołach Pana *Cobbet*, przystosować można przysłowie: „Wiele wrzasku, a mało wełny.“ Ale że farsa ta rozpocząć się miała o samém południu, kiedy robotnicy jeść idą, ci zdjęci ciekawością zgromadzili się, i mogło ich bydź od 2 do 3 tysięcy ludzi. Pan *Cobbet* ukazał się w kolasce, zdjął kapelusz i pokłonił się tłumowi. Wnet głośno zakrzyczeli: „daley! daley!“ i potrzeba było przeprowadzić pojazd na inne mieysce. Pan *Cobbet* mówił przez pół godziny; zalecał ludowi spokoyne i cierpliwe postępowanie, mówił o potrzebie reformy parlamentu; i zapewniał, że uważał postępowanie panujących we wszystkich państwach, i starał się poznać konstytucye wszystkich rządów, zkąd powziął mocne przekonanie, że angielska, składająca się z króla, lordów i gminu, przy dobrey reprezentacyi narodu, jest naylepszą, jakąby tylko użyć można było; niechce on żadney inney żądać i nieżyczy innego urządzenia. Cały ten akt odbył się spokoynie, a lud rozszedł się po upłynieniu godziny czasu; nie widziano żadnego konstabla, ani żołnierza; magistrat polegał na dobrym duchu ludu i nie zawiódł się.

Pan *Canning* zakończył mowę, którą niedawno miał w izbie niższey, temi słowy: „Rewolucya francuzka uczy nas dwóch prawd, których nigdy od siebie oddzielać nie należy: niebezpieczną jest rzeczą, konieczną poprawę bardzo długo odkładać; ale daleko jest niebezpiecznieyszą, robić z pośpiechem odmiany, bez którychby się obeyść można. Rozkrzyczano niezmiernie o liczbie reformatorów; są oni, jak plamy na słońcu; są niczém w porównaniu ze zdrową, spokoyną i prawą massą, która opieki WPanów oczekuje.“

Wolno Drukować. Ignacy Rzeszka Kom. Cens. Cał. — w Wilnie w Drukarni Redaktor. pism peryod

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 286.

Ogłoszenia.

1. W terminach dnia 18, 19, i 22 teraz bieżącego mca xbra odbywać się będzie w Ratuszu Wileńskim w Izbie Rady Mieskiey licytacya na dostawkę amunicyi dla Komendy policyiney tegoż miasta niższych rang, to jest sukna sołdackiego, płótna, rzemienia do obuwia i dalszych rzeczy do odzienia potrzebnych, o czém, dla powszechney wiadomości zamieszczając w gazecie Kur. Lit. ninieysze ogłoszenie, Rada miasta Wilna uprasza wszystkich życzących dostarczyć pomienione artykuły przybyć w terminach wyrażonych na mieysce oznaczone do licytacyi. Dat dnia 16 xbra 1819 r.

Franciszek Poznanski Prezydent M. W.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Roku 1819 miesiąca 9bra dnia 5. Niżey podpisany, cały fundusz móy, lokowany mając na dwu exdywizyach, tojest Tryskiey po Wojewodzie Chomińskim, i Rogowskiey, Marszałka Straszewicza, postanowiłem szukać przez taxę i exdywizyą rozliczenia się z moiemi kredytorami, a których w nayiększey części zrobiłem, na opłatę solariow, pomiary gruntow, wyjęcie Dekretow, danie zapomog i erekcyi ludziom na tychże z exdywizyow wydzielonych schedach mieszkającym, i na ostatek za opłacenie poszlin Monarszych w mieyscu sprowadzenia urzędu exdywizorskiego, postanowiłem wezwać wszystkich JWW. i WW. kredytorów, ażeby na dniu 30 januar. 1820. roku do miasta Sądowego Poniewieża jawili się, dla przyjacielskiego układu, a po nastąpieniu tego dla odebrania satysfakcyi, pewny jestem że JWW. i WW. kredytorowie przychilą się do mego żądania, i w tém mieyscu wszelki móy fundusz okazanym im będzie. Szukać będę tey powolności ze st ony kredytorów; coby nierobiło im krzywdy, a dla mnie przyspieszyło koniec i rozliczenie się ze wszystkiemi. J na skutek tego wzywam przez publiczne pismo, gdyż i sąd przez dekret nic więcey wydzielić nie może. Jakowe oświadczenie podając do trzykrotney w gazecie Kuryera Lit. awizacyi, własną podpisuję rękę.

Józef Augustowski Regent Granicz. Zawil.

Takową awizacyą Redakcya gazety Kuryera Litt. może przyjąć:

Karol Romanowicz Sędz. Grodz. Ptu. W.

---

2 Gdy JW. Woiewodzie, Prozor Antoni ma sobie od niżey podpisanego kondycyonalnie i bez uproszonych pieczętarzy wydaną na czer. zł. 900 kartę, która z wydanym przez niego dokumentem assekuracyinym i na skutek iego dekretem Grodzkim Wileńskim i rezolucyą obszczego prykazu zniszczoną została iako żadnego nie maiąca waloru, aby przeto takowa karta iako bez walety nie była od nikogo nabywaną dla zawiadomienia publiczności ninieysze przy Kuryerze Litewskim zamieszcza się ostrzeżenie. Dat. r. 1819 xbra 11 dnia.

Karol Grotkowski M. B. W. P.

Roku 1819 xbra 11 dnia że takowe ostrzeżenie wolno drukować zaświadcza Jakób Towiański Ziemski Pttu W. Pisarz.

---

2 W handlu Teofila Zaycowa kupca wileńskiego, w domie po Jocherowskim za N. 13 na przeciw pałacu JW. Brzostowskiey Starościny lokowanym, znayduią się swieżo sprowadzone Konfitury na sucho i w ulopach smażone, przytym różne inne towary, których dostać można za pomierną cenę.

Miesięcznik Połocki na rok 1820.

3 *Wydawanie Miesięcznika Połockiego na czas przerwane, od ostatniego dnia stycznia 1820 orku znowu się rozpocznie, każdy numer maiący się wydawać co miesiąc, zawierać będzie od czterech do pięciu arkuszy. Cztery takie numera składają tom jeden, do którego przyda się osobny tytuł, i rejestr rzeczy we czterech numerach zawartych. Drukarnia Akademii Połockiey dawny format zachowa tego peryodycznego pisma, dla wygody tych, którzy już mają numera poprzednie. Wydawcy z swey strony dołożą starania, aby czytający pismo ich pożyteczną dla siebie i przyjemną mieli zabawę. Chcący to pismo utrzymywać, prenumeratę za cały rok mają składać w Pocztamcie Litewskim, lub też w tych kantorach, i expedycyach pocztowych, gdzie gazeta* Kuryer Litewski *prenumerować się zwykła. Prenumerować je można w każdym czasie. Ci, którym odległość mieysca nie pozwoli wcześniey to pismo zapisać wszystkie numera początkowe późniey będą mieli sobie przysłane. Roczna prenumerata na mieyscu kosztuje rubli srebrnych dwa, zpocztą zaś rubli srebrnych 4.*

Pisma i listy do redakcyi mogą się przesyłać pod zapisem do drukarni Akademii Połockiey.

---

3. ALEXANDER I. Imperator Samowładnący Całą Rossyą etc. etc. etc.

Urodzonym Michałowi Hrabi Tyszkiewiczowi Prezydentowi Sądow Granicznych Apelacyynych Gubernii Litewsko-Wileńskiey kawalerowi, Wincentemu Wołodkowiczowi b. Marszałkowi Pttu Borysowskiego, Wincentemu b. Podkom. Wiley. Kazimierzowi b. Sędziemu Sądu Głgo Miń; Onufremu b. Chorążemu Wiley. Ignacemu b. Sędziemu Sądu Głgo Min. Bohdanowiczom, Paulinie Pałutowey Kapitanowey Woysk Ross. XX. Bernardynom Budzsławskim — Dominikowi Maszewskiemu podporucznikowi gwardy Polskiey i kawalerowi, XX. Trynitarzom Krziywickim, Michałowi i Annie z Monkiewiczow Golejewskim Sędziom Grań. Wiley., Barbarze z Boguszow Kamieńskiey Podczaszyney Lidzkiey, Leonowi Domeykowi b. Prezydentowi Ziem. Pttu Wileyskiego, Brygidzie z Chmilewskich Swiętorzeckiey Podkomorzynie Minskiey, Walentemu Brochockiemu Półkownikowi woysk Pol. i kawalerowi za przelewem brata swego Antoniego Brochockiego Prezydenta Sądow Grań. Appel. Gubernii Grodzieńskiey, tudzież za Xawerego Obuchowicza b. Prezydenta Sądu Gł. Miń. i kawalera, Ignacemu Podleckiemu b. Sędziemu Gran. Pttu Wiley. za siebie i za Ignackiego Brodowskiego Prefekta Gimnazyum Minskiego, Leonowi Domeykowi b. Prezy. Ziem. Wiley. za Jana Łaskiego Sędziego Gran. Pttu Miń., Antoniemu Krupowiczowi, Joachimowi Niewiarowiczowi b. Podsędkowi Ziem. Wiley., Johannie Rudominowey Rot. Bracławskiey, Józefie z Chodźków Lubowickiey Kapitanowey woysk Pol., Elżbiecie z Haurylkiewiczom matce Konstancyi i Tekli córkom Buynickim Szamb. b. dworu Pol. Ludwikowi Rodziewiczowi Szamb. b. D. Pol. za siebie i za Ludwika Chodźkę b. Sędziego Ziem. biszmian., Onufremu Koziełowi w stopniu Koziełowey Rot., Antoniemu Sarnhofowi., Marci-

nowi Majewskiemu Komor. Dziesieńskiemu., Klarze z Korsaków Chodźkowey Prezy. Sądu Gł. Min. 2go Depar., Kazimierzowi Janowskiemb. Assesorowi Borysow., Jakubowi Horodeckiemu Deput. Wiley., Mikołajowi i Ludwice z Grafufow Sobolewskim b. Exakutorom Wileń., Tomaszowi Miedzychowskiemu Sędziemu Grań. Mozyrs. Ferdynandowi i Maryi Szpitznaglom nadwornym konsyliarzom, profesor. Imperatorskiego Wileń Uniwersytetu., Hipolitowi Łabanowskiemu Regent. Ziem. Pttu Szawel., XX. Augustyanom czarnym na Sawicz ulicy., Ignacemu Kuszelowi Szamb. b. Dworu Pol., Józefowi Turskiemu Rot. Oszmian., Kaietanowi Kandybie., X. Cezaremu Kamińskiemu Prowincyałowi zakonu S. Bazylego, Adamowi Hrabi Guntherowi b. Prezy. Sądu Gł. Min. i kawalerowi Pawłowi Baykowskiemu Podczaszemu Połockiemu., Kajetanowi Sędziemu Ziem. Zawiley., i Fabianowi Sędziemu Grań. Appel. Guber. Min. Swiąteckim., Danielowi Buczyńskiemu Podkom. Zawiley., Józefatowi Sielawie Radcy stanu., Antoniemu Niemorszańskiemu Sędziemu Gran. Sądow Apel. Guber. Min., Marcinowi Łaniewskiemu, Wołkowi Kap. b. woysk Pol., Stefanowi Czarnockiemu Sędziemu Gran. Min., Gasprowi Klimkiewiczowi Koleskiemu Asses., Pannie Głębockiey Mniszce Maryawitce, Felixowi Weydziewiczowi Sędziemu Grań. Appel. Guber. Min., Starozakonnemu Morthowi Szlomowiczowi obywatelowi miasta Min., Wiktorynowi Domanskiemu b. Sędziemu Ziem. Pttu Słuckiego, Czesławowi Moniuszkowi Kapit. b. woysk. Pol. czynnemu opiekunowi nad sukcessorami nieletniemi zeszłego Wincentego Korsaka vice Marszałka Oszmiań., Wiktoryi Zamayskiey Szamb. b. dworu Pol. w imieniu własnym za Alexandra Sieminskiego i za żyda Notę Giecewicza, Janowi Wiryonowi Prezydentowi Sądow Gran. Apel. Guberń. Grodzień., Helenie Trzcinskiey Sędziney Ziem. Słuckiey, Michałowi Hryniewiczowi, Bonawenturze Nowickiemu Kapit. b. woysk Pol. Janowi Stecewiczowi Regen. Ziem. Słuckiemu, Antoniemu Bojanowskiemu Kapit. b. woysk Pol., Józefowi Walickiemu Porucz. woysk Ros. Krzysztofowi Iwanickiemu. Klimaszewskiemu, Józefowi Mokłokowi dworzan. b. Skarbu Litewskiego, Ignacemu Szacillowi Sędziemu Grań. Bobruy. XX. Bazylianom Ladzinskim, Mikołajowi Wolskiemu Sędziemu Ziem. Nowogródz., Kazimierzowi Gołaszewskiemu, Kajetanowi Olszewskiemu Porucznikowi woysk Rossyy. Aloizemu Jankowskiemu naturalnemu opiekunowi córek zeszłego Stefana Jankowskiego, Gasperowi Iwaszkiewiczowi Kapit. b. woysk Pol., przypozew edyktalny przed Sąd dzielczo zjazdowy w dobrach Parafianowie w Pcie. Wiley. położonych w skutek wyroku remisyynego Sądu Gł. Minskiego ciwilnego Departamentu agitatujący się, z powodztwa Ur. Jana Chodźki b. Prezydenta Sądu Gł. 2go Departamentu Guber. Min. i kawalera, mieniąc i referując się do tranzaktów między żałującym a niemal wszystkiemi wierzycielami różno czasowie nastałych przyznaniem upoważnionych dwokrotnie w wyniesionych poprzedniczych zapozwach przed Sąd Gł. Miński poszczególnie pojasnionych, do oświadczenia w Sądzie Gł. Minskim, w dacie roku idącego augusta 8 dnia zapisanego, na rozdział wszelkie fundusze tak ziemne jak sumowne w aktualnym dzierżeniu będące, przez żałującego dla niepiszących się Kredytorow do intercyzyinego Dokumentu zaofiarowane, do wyniesionych w tym stosunku zapozwow tak Edyktalnie jako też po osobnie wierzycielom wręczonych. Tudzież do Dekretu remissyynego w Sądzie Gł. Minskim cywilnym Departamencie w roku teraznieyszym 7bra 29 dnia datowanego, a w dniu 7 oktobra opromulgowanego, determinującego Sąd jeden zjazdowy na niebezpieczne usatysfakcyonowanie wieczyste wszystkich pretensorów postanowiony i do reguł w tymże wyroku zawartych, oraz do awizacyi przez Sąd Gł. Minski 2gi Deper. w gazecie Kuryera Lit. dla opublikowania powszechnego zamieszczoney, termin zjazdu Sądu dzielczego do majętności Parafianowa na dzień 20 mca 9bra roku teraznieyszego na oczewiste rozsądzenie i usatysfakcyonowanie wszystkich wierzycielow przy zakreśleniu amissyi dla niestawających determinującey, w ostatku do dalszych w sprawie złożyć się mających dowodow odwołując się w prośbach, o to: kiedy oblni różnoczasowie kredytując żałującemu pieniądze złotem, srebrem, tudzież krajowemi assygnacyami wedle kursu 1766 roku — „tytuło sposob płacenia summ od debitorów kre„dytorom z przyczyny ustawy monet“ w kursie dopiero praktykującym się podając do Sądu dzielczego Likwidacye zliczać swe kapitały winniście, z tego powodu zachowując porządek wzmienionego prawa, o rekognoskowanie wszystkich summ kapitalnych czerwonemi złotymi dawanych w kursie, jaki się ze świadectwa urzędowego przez żałującego złożyć się mającego wykaże na srebrną mynetę, i za niesprawiedliwy bez szachownic lokacyi obżałt. wydzielenia, niemniey próśb uprzedniemi żałobami objętych uskutecznienia, i tego wszystkiego decydowania, co czasu sprawy dowiedzione będzie.

Roku 1819 mca Xbra 1 dnia woźny zeznaje, iż kopią zgodną z ninieyszym autentykiem w sprawie Ur. Jana Chodźki b. Prezydenta Sądu Gł. 2go Depar. Guber. Minskiey i kawalera po kredytorow swoich JWW. WW. JPP. i Starozakonnych poszczególnie imionami i nazwiskami powyżey w żałobie wyrażonych przed Sąd Dzielczo ziazdowy remissą Sądu Gł. Min. cywilnego Depar. przeznaczony, w maiętności Parafianowie w Pttcie Wiley. w Guber. Min. sytuowaney, sądzić się maiącey, ku zamieszczeniu w gazecie kuryera Litewskiego do trzykrotnego zaawizowania podałem i o terminie stawania przed tymże dzielczo zjazdowym Sądem przez remissę na finalne udecydowanie całey rzeczy ukazanym oznaymiłem i opowiedziałem. Dat ut supra.

Marcin Kuczyński Woźny Sądu Grodz. Pttu Wil.

Roku 1819 mca decembra 1 dnia. Przed Aktami Grodz. Pttu Wileń. stawając obecnie Woźny wyżey wyrażony relacyą ninieyszego pozwu zeznał, przyjąłem i że jest w Aktach świadczę Józef Towiański Grodz. Pttu Wileń. Regent.

Roku 1819 mca xbra 1 dnia takowa cytacya może bydź przyjętą do druku w tém Sąd Grodz. Wileń. poświadcza Pisarz Naborowski.